



**FEDERACJA STOWARZYSZEŃ
SŁUŻB MUNDUROWYCH RP
ZARZĄD**

00-677 Warszawa, ul. Piękna 31/37 lok.U1/100
www.fssm.pl sekretariat@fssm.pl
KRS 0000342738 NIP:113-28-26-105

Warszawa, dnia 29 lipca 2023 r.

**Pan SSA Piotr SCHAB
Prezes Sądu Apelacyjnego
w Warszawie
Plac Krasińskich 2/4/6
00-207 Warszawa.**

Szanowny Panie Sędzio,

Występuję w imieniu Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP powołanej do reprezentowania interesów członków stowarzyszeń wchodzących w jej skład, szczególnie w zakresie uprawnień emerytalno-rentowych oraz zachowania statusu społecznego przysługującego byłym policjantom, funkcjonariuszom i żołnierzom. Z tego tytułu zwracam się do Pana Prezesa z gorącym apelem o podjęcie wszelkich możliwych działań organizacyjnych zwiększających możliwości w zakresie rozpoznawania w rozsądnym terminie przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, jako sąd II instancji, tysięcy spraw z odwołań od decyzji dyrektora Zakładu Emerytalno - Rentowego MSWiA o ponownym ustaleniu wysokości świadczeń emerytalnych a de facto o ich drastycznym zmniejszeniu.

Kilka tysięcy tego rodzaju spraw, zawisłych w większości przed Sądem Okręgowym w Warszawie, wcześniej zawieszonych z uwagi na skierowanie 24 stycznia 2018 r. pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego, zostało już rozpoznanych, bez dalszego oczekiwania na wyrok Trybunału. W obecnych realiach funkcjonowania polskiego sądu konstytucyjnego sędziowie Sądu Okręgowego w Warszawie uznali, że dalsze oczekiwanie na wyrok TK byłoby nie do pogodzenia z prawem odwołujących się do rozpoznania ich spraw bez zbędnej zwłoki określonym w art. 45 Konstytucji RP, jak również z uprawnieniem wynikającym z art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Stanowisko Sądu Okręgowego w Warszawie odbieramy jako właściwe i oczekiwane przez osoby skrzywdzone ustawą nowelizującą z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin. Niestety, około trzy tysiące emerytów i rencistów policyjnych nigdy już nie doczeka sprawiedliwego wyroku w ich sprawie. Należy bowiem zważyć, że od złożenia odwołań od decyzji dyrektora ZER MSWiA minęło już sześć lat, a sprawy w większej liczbie dopiero od niedawna są rozpoznawane. W przypadku wielu skarżących, wiek i pogarszający się stan zdrowia zbierają swoje żniwo.

Pozwany, dyrektor ZER MSWiA, przyjął jako zasadę składanie apelacji od każdego pozytywnego dla skarżącego orzeczenia sądu okręgowego, w tym od wyroków wydanych przez Sąd Okręgowy w Warszawie. W wielu przypadkach taką praktykę możemy określić jako nieludzką, choć prawnie dopuszczalną. Przedłużanie postępowania sądowego o rok lub dłużej, poprzez składanie apelacji nawet w sprawach oczywistych, w których korzystne dla odwołujących się orzeczenia są wielce prawdopodobne, ze względu na wiek odwołujących się, można nazwać działaniem antyhumanitarnym.

Wiemy, że znaczna liczba tego rodzaju spraw wpłynęła już do Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Widzimy, że pojawiły się problemy znane nam z postępowań przed sądami okręgowymi, gdzie liczba spraw nie pozostaje bez istotnego wpływu na czas ich rozpoznania.

Mamy świadomość, że w uzasadnionych, indywidualnych przypadkach istnieje możliwość skierowania sprawy na posiedzenie poza kolejnością wpływu. Rzecz jednak w tym, że wszystkie sprawy naszych Koleżanek i Kolegów odwołujących się od decyzji Dyrektora ZER MSWiA, które już wpłynęły lub wkrótce wpłyną do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, mogą spełniać kryterium uzasadnionego przypadku. Mówimy tu o ludziach w podeszłym wieku, dotkniętych licznymi chorobami, mocą decyzji emerytalnych zepchniętych na skraj ubóstwa. Stąd też decyzje indywidualne w zakresie zmiany kolejności rozpatrywania niektórych spraw w naszym przekonaniu problemu tego nie rozwiążą. Jeżeli nawet dochodzi do rozpoznania jednostkowej sprawy poza kolejnością, to zapewne dzieje się to kosztem opóźnień w rozpoznawaniu innych spraw, równie pilnych, bo dotyczących problemów egzystencjalnych.

Odwołujący się mają świadomość przysługującego im prawa do składania skarg na przewlekłość postępowania na podstawie ustawy z 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, będącej skutkiem wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 26 października 2000 r. w którym Trybunał wskazał na obowiązek zachowania przez państwo standardu rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie (art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 r., ratyfikowanej przez Polskę 15 grudnia 1992 r.). W naszym przypadku stanowisko to zostało potwierdzone wyrokiem z 21 lipca 2022 r. (no. 48762/19), w którym Trybunał orzekł, że w sprawie Bieliński przeciwko Polsce został naruszony art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w związku z naruszeniem prawa do sądu i przekroczeniem czasu do uzyskania rozstrzygnięcia oraz art. 13 Konwencji w związku z brakiem efektywnych środków odwoławczych na długi czas oczekiwania na rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego.

Znane nam jest również Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2017 r. (III SPP 52/17), w którym przyjęto, że o przewlekłości postępowania można mówić w przypadku beczynności sądu drugiej instancji, polegającej na niewyznaczeniu rozprawy apelacyjnej, trwającej co najmniej 12 miesięcy (także Postanowienie SN z dnia 12 maja 2005 r. (III SPP 96/05). Okres ten wydaje się jednak symboliczny zważywszy na fakt, że w rzeczywistości postępowania w tych sprawach, licząc od momentu złożenia przez skarżącego odwołania od decyzji Dyr. ZER, trwają już ponad sześć lat. Stan ten w żadnym razie nie mieści się w kategoriach działań państwa prawa.

Nie jest naszą intencją „zasypanie” Sądu Apelacyjnego w Warszawie tysiącami skarg na przewlekłość postępowania. Bardziej liczylibyśmy na systemowe rozwiązania skutkujące szybszym rozpoznawaniem apelacji ZER oraz w dużo mniejszej liczbie apelacji

odwołujących się. Wszak chodzi o sprawy ludzi, w wielu przypadkach będących u kresu życia, którzy chcieliby doczekać elementarnej sprawiedliwości przynależnej każdemu człowiekowi.

Zważmy również na fakt, że to co spotkało skarżących nie stało się za ich przyczyną, lecz jest efektem działań państwa, które jak wykazały Sądy, w tym także SA w Warszawie w licznych wydanych już wyrokach, nie miały żadnych podstaw.

Przypuszczamy, że źródłem opóźnień w rozpoznawaniu spraw przez SA w Warszawie są m. in. problemy kadrowe. Możemy starać się to zrozumieć. Z drugiej jednak strony należy przywołać Postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z 16 stycznia 2018 r. (III SPP 57/17), w którym czytamy, że „Trudności kadrowe sądu nie mogą blokować sprawnego prowadzenia postępowania. To bowiem na władzach kraju spoczywa obowiązek należytego zorganizowania funkcjonowania władzy sądowniczej”. Tak samo należy ocenić trudności natury organizacyjnej (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2005 r. [III SPP 121/05]). Także Europejski Trybunał Praw Człowieka wskazał, że sprawy pracownicze oraz dotyczące ubezpieczeń społecznych powinny być rozpatrywane szybciej (wyrok ETPCz z 30 października 1999 r. w sprawie Styranowski przeciwko Polsce, Reports 1998-VIII, s. 3376).

Nie jest naszą intencją ingerowanie w działalność Sądu, tak w obszarze organizacyjnym jak i każdym innym. Apelujemy jednak do Pana Prezesa o podjęcie wszelkich możliwych kroków stwarzających osobom skrzywdzonym przez Państwo szansę doczekania sprawiedliwych wyroków w ich sprawach, wydanych przez niezawisłych sędziów. Zaniechanie działań w tym zakresie będzie co najmniej godzeniem się na odchodzenie tych osób do wieczności w poczuciu krzywdy jakiej doznali od Państwa, któremu służyli w dobrej wierze. Z takim podejściem nigdy byśmy się nie pogodzili.

Z poważaniem

PRZEWODNICZĄCY

Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP

Budzyński
Henryk BUDZYŃSKI